

Sygn. akt I ACa 652/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K. i A. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością  
w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 11 maja 2021 r., sygn. akt I Cgg 18/18

1) oddała apelację;

2) zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Mieczysław Brzdąk	
--	-----------------------	--

Sygn. akt I ACa 652/21

## UZASADNIENIE

Powodowie domagali się o zasądzenia od (...) S.A. w K. kwoty 250000,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu szkód górniczych oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za szkody mogące powstać w ich nieruchomości w związku z prowadzoną eksploatacją górniczą.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że od 1994 r. nie prowadzi w rejonie położenia nieruchomości eksploatacji górniczej, a co za tym idzie nie mogła spowodować uszkodzeń, których finansowej kompensaty dochodzą

powodowie. Uszkodzenia nie pozostają w związku przyczynowym z eksploatacją górnictw i nie są następstwem wstrząsów górnictw. Z ostrożności procesowej podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanej 10 800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach.

Poza sporem pozostaje, że budynek, którego właścicielami od 2012 r. są powodowie, został wybudowany „do” (przed) 1994 r. Budynek miał być zabezpieczony przed wpływami eksploatacji górnictw III kategorii. Powodowie nie posiadają dokumentacji budowlanej na budowę i rozbudowę budynku. Gdy powodowie kupowali nieruchomość, to żadne szkody nie były widoczne. Pierwsze uszkodzenia powodowie zauważyli w 2016 r, a nasilenie uszkodzeń nastąpiło w 2017-2018 r. W 2005 r. poprzedni właściciele nieruchomości wnioskowali o naprawienie szkód górnictw. Po 2005 r. nie zgłaszali innych szkód.

W budynku powodów widoczne są:

- ukośne i pionowe zarysowania i pęknięcia ścian nośnych,
- zarysowania i pęknięcia sufitów,
- zarysowania i pęknięcia samonośnych konstrukcji kominowych,
- zarysowania lub pęknięcia ścian zewnętrznych na przedłużeniu otworów okiennych,
- pierwsze rozluźnienia cegieł nadproży ceglanych i obrysowania nadproży żelbetowych,
- niewielkie zarysowania i pęknięcia filarków międzyokiennych,
- pęknięcia płytek ceramicznych,
- pęknięcie kominka,
- pęknięcie stropu tarasowego,
- rozszczelnienie okien dachowych.

Eksploatacja mogąca mieć wpływ na teren, na którym znajduje się nieruchomość powodów miała miejsce w 1993 r. i prowadzona była przez KWK (...), w pokładzie 352, który był eksploatowany na wysokość ok. 2,1 m, na głębokości 560 m, w odległości poziomej ok 230 m na północny-wschód od posesji.

Ujawnianie się wpływów eksploatacji górnictw (deformacji ciągłych) na budynek powodów zakończyło się w 1998 r. Od tego czasu teren był uspokojony w zakresie występowania deformacji ciągłych. Na nieruchomości nie występują deformacje nieciągłe, podtopienia i zagłębienia bezodpływowe.

Na posesję, w okresie zgłoszonym przez powodów jako okres powstania szkód, oddziaływały drgania (wstrząsy górnictw) zerowego stopnia intensywności. Zaobserwowano też kilka drgań pierwszego stopnia intensywności, które są drganiami całkowicie nieszkodliwymi dla wszystkich elementów konstrukcyjnych oraz niekonstrukcyjnych budynku. Były to drgania z 5 września 2017 r., 22 lutego, 25 i 29 października, 26 listopada 2018 r., 24 lipca, 6 i 22 sierpnia 2019 r. Tylko dnia 17 września 2018 r. wystąpiły drgania drugiego stopnia intensywności, które mogły powodować nieznaczne powiększenie się już istniejących uszkodzeń elementów niekonstrukcyjnych (wydłużenie zarysowań i pęknięć, odpadanie niewielkich fragmentów odspojonych tynków, odspajanie słabo przyklejonych płytek ceramicznych). Zgłoszone przez powodów szkody nie powstały w następstwie tych oddziaływań.

Szkody ujawnione w budynku powodów powstały w następstwie działalności górniczej pozwanej, a w szczególności na skutek działania wstrząsów wysokoenergetycznych. Szkody te odpowiadają szkodom co najmniej czwartego stopnia intensywności. Drgania takie mogą powodować pierwsze uszkodzenia niektórych elementów ustroju konstrukcyjnego (nośnego lub usztywniającego) budynku, nie zagrażają jednak jego stateczności.

Szkody, objęte wnioskiem a następnie pozwem, nie powstały po nabyciu nieruchomości przez powodów, a w szczególności w okresie wskazywanym przez nich, jako okres powstania i ujawnienia się szkód. Jest wysoce prawdopodobne, że szkody, które zgłosili powodowie powstały w 2005 r. i następnie zostały zamaskowane, a z czasem, pod wpływem drgań, ukryte szkody ujawniły się.

Pęknięcie płyty marmurowej kominka powstało po 2012 r. Pęknięcie to nie jest szkodą górniczą. W okresie wskazanym przez powodów nie zaistniał wstrząs energetyczny mogący doprowadzić do uszkodzenia. Pęknięcie mogło być spowodowane wadą materiału, konstrukcji lub sposobu użytkowania.

Wskazał Sąd Okręgowy, że wymienionych ustaleń dokonał w oparciu o opinię biegłego sądowego W. M., biegłego z zakresu geologii, hydrogeologii, geologii górniczej i górnictwa. Sąd ten „w pełni podzielił” tę opinię uznając ją za rzetelną. Biegły starannie i w zrozumiały sposób wyjaśnił i uzasadnił wyprowadzone wnioski. Wyczerpująco odpowiedział na przedstawiane zarzuty i wątpliwości. Ponadto wskazał Sąd Okręgowy, że opinia ta w znacznej części jest zgodna z wcześniejszą opinią biegłego Z. F. (1), biegłego w zakresie górnictwa, geologii i miernictwa. Z obu opinii jednoznacznie wynika, że szkody zgłaszane przez powodów powstały wcześniej, niż wynika to z twierdzeń powodów.

Według Sądu I instancji zeznania przesłuchanych świadków nie przyczyniły się do dokonania ustaleń. Świadkowie potwierdzali, że szkody ujawniły się po 2016 r. oraz, że w tym czasie odczuwali drgania. Jednak, jak wynika z opinii obu biegłych nie można tego utożsamiać z powstaniem szkód. Ustalenie okoliczności powstania szkód wymaga wiedzy specjalistycznej i nie może być oparte wyłącznie o zeznania świadków.

W ocenie Sądu I instancji powództwo jest nieuzasadnione bowiem „zgłaszane” szkody powstały przed nabyciem przez powodów nieruchomości, czyli przed 2012 r. Jak wynika z ustaleń szkody te powstały w 2005 r. i wówczas były zgłoszone przez poprzednich właścicieli. Po 2005 r. poprzedni właściciele nieruchomości nie zgłaszali żadnych szkód. W sprawie naprawienia tych szkód należy zatem stosować przepisy uprzednio obowiązującej ustawy z 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze. Dnia 1 stycznia 2012 r. weszła w życie obecnie obowiązująca ustawa z 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze. Ustawa ta nie zawiera przepisów przejściowych wskazujących właściwe prawo materialne, jakie należy stosować do oceny stosunków prawnych powstałych przed 2012 r. Zatem zgodnie z zasadą nieretroakcji wyrażoną w art. 3 k.c. roszczenie podlega ocenie w oparciu o przepisy prawa materialnego obowiązujące w dacie zdarzenia.

Zgodnie z art. 92 uprzednio obowiązującej ustawy do naprawienia szkód górniczych stosuje się przepisy k.c. o ile ustawa nie stanowi inaczej.

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. (w związku z wyżej powołanym art. 92) roszczenie o naprawienie szkody wywołanej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Przepis ten w tym brzmieniu obowiązuje od 10 sierpnia 2007 r. Wcześniej obowiązywał przepis art. 442 k.c., który stanowił m.in., że w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Dochodzone przez powodów roszczenie uległo dziesięcioletniemu przedawnieniu. Powodowie dowiedzieli się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia w 2017 r. Pismem z 23 lutego 2018 r. (karta 20) wezwali pozwaną do usunięcia szkód. Jednak postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie doprowadziło do ustalenia, że szkody powstały ponad dziesięć lat wcześniej od daty wezwania pozwanej do usunięcia szkód. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia, ten przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego

zaspokojenia. Tak stało się w okolicznościach tej sprawy. Pozwany powołał zarzut przedawnienia. Zarzut ten okazał się trafny.

Z tej przyczyny Sąd Okręgowy powództwo oddalił orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Wskazał ten Sąd, że nie znalazł podstaw do zastosowania „dobrodziejstwa” z art. 102 k.p.c. mając na uwadze to, że w piśmie z 6 marca 2018 r (karta 21), stanowiącym odpowiedź na wezwanie do usunięcia szkód, pozwana poinformowała powodów, że ostatnia eksploatacja górnicza w rejonie ich nieruchomości prowadzona była w latach 1990-1994, a jej wpływy zanikały do 1997 r. Po tym czasie nie odnotowano żadnych zgłoszeń szkód. Wskazano też, że skoro dom powodów był wybudowany z zabezpieczeniem na III kategorię wpływów eksploatacji górnicznej, to przy braku eksploatacji nie powinien wykazywać uszkodzeń. Powodowie mimo to zdecydowali się na prowadzenie kosztownego postępowania sądowego bez przeprowadzenia choćby orientacyjnej weryfikacji stanowiska pozwanej i bez poszukiwania innych przyczyn ujawnionych uszkodzeń. „Nie zachodzą zatem szczególne wypadki, które mogłyby uzasadnić zastosowanie art. 102 k.p.c”.

Powodowie zaskarżyli wymieniony wyrok w całości zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 205<sup>12</sup> §2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów wnioskowanych przez stronę powodową w piśmie z dn. 14 września 2020 r., a w szczególności przesłuchania świadka W. K. oraz dowodu z przesłuchania stron, przez co w konsekwencji strona powodowa nie mogła podjąć obrony przed zarzutem przedawnienia zgłoszonym przez pozwaną;
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w zakresie oceny wiarygodności opinii sporządzonej przez biegłego W. M. mimo wskazywania przez stronę powodową, że została ona wydana w oparciu o metodologię, która nie pozwala na wykluczenie lub potwierdzenie z całą pewnością związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy szkodą a działalnością pozwanej;

Ponadto, z ostrożności procesowej „wskazali na”:

3. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo iż powództwo oddalono ze względu na przedawnienie roszczenia, a o dowodach, które były podstawą do ustalenia, że szkoda powstała w 2005 r. pozwana poinformowała powoda dopiero w toku procesu pismem z dn. 31 stycznia 2019 r. mimo wcześniejszych, przedsądowych, kierowanych do niej wezwań.
4. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie zarzutu przedawnienia, mimo iż okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że jest to sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wnieśli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Przystępując do oceny zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. powiązanego przez skarżących z art. 235<sup>12</sup> ( (...) ) § 2 k.p.c.) zauważyć należy, że zgodnie z pierwszym z wymienionych przepisów przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oceny zatem wymaga, czy zgłoszone przez powodów w piśmie procesowym

z 14 września 2020r. wnioski dowodowe obejmują fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy bowiem zgodnie z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 sąd może m.in. pominąć dowód nieistotny dla rozstrzygnięcia.

Oceny, czy wymienione przez powodów wnioski dowodowe w piśmie z 14 września 2020r. obejmują fakty istotne dla rozstrzygnięcia musi być dokonana przez pryzmat ustaleń i wniosków opinii biegłego W. M..

W opinii tej, której wnioski i ustalenia nie zostały skutecznie podważone biegły przyjął, że przyczyną szkód powstałych w budynku powodów są wstrząsy górnicze. Zauważyć należy, że biegły drobiazgowo przeanalizował występowanie oraz intensywność tych wstrząsów (drgań) i doszedł do niepodważonego wniosku, że szkody w budynku musiały wystąpić wcześniej niż zgłaszała je strona powodowa (s. 20 opinii – k. 255).

W ocenie biegłego jest wysoce prawdopodobne, że szkody, które zgłosili powodowie powstały w 2005 roku i zostały zamaskowane przez ówczesnych właścicieli.

Swoje stanowisko w tym zakresie biegły przekonująco uzasadnił w opinii uzupełniającej (k. 304-308) sporządzonej na skutek zarzutów powodów do opinii podstawowej.

W opinii tej biegły wskazał, że ma całkowitą pewność, że szkody w budynku powodów nie powstały na skutek wstrząsów zarejestrowanych od 2012 roku do końca 2016 roku.

Stopień intensywności tych wstrząsów i ich wpływ na budynek powodów biegły szczegółowo opisał w opinii, w której włączył by drgania spowodowane m.in. wstrząsem z 17 grudnia 2018r. mogły spowodować uszkodzenie istniejące na posesji.

Biegły wyjaśnił też przekonująco przyczyny dla których, przy ocenie wpływów wstrząsów na budynek powodów posłużył się skalą (...) -2017 (s. 4-5 opinii – k. 307-308).

Należy też podkreślić, na co zwrócił też uwagę Sąd I instancji, że opinia biegłego W. M. pokrywa się z opracowaną wcześniej opinią biegłego Z. F. (1), który również przyjął, że wstrząsy górnicze, które oddziaływały na budynek powodów w postaci drgań gruntu nie mogły powodować powstania nowych uszkodzeń (k. 87). Wstrząsy te – według biegłego Z. F. – kwalifikowane mogły być do 0, I ewentualnie II stopnia intensywności drgań, co może w pojedynczych przypadkach powodować powiększanie istniejących uszkodzeń takich jak rysy, spękania lub szczeliny.

Te oceny i wnioski biegłego również nie zostały skutecznie podważone, a obie opinie są zbieżne w zakresie oceny wpływu generowanych przez kopalnię wstrząsów na budynek powodów.

W takim stanie rzeczy słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że dowód z zeznań świadka W. K. nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro obaj biegli są zgodni, że wstrząsy górnicze nie mogły spowodować nowych uszkodzeń budynku.

Nie było też potrzeby dopuszczenia dowodu z pozwolenia na budowę oraz przyjęcia zawiadomienia o oddaniu budynku do użytkowania o co wnosili powodowie w piśmie procesowym z 14 września 2020 roku.

Z tej samej przyczyny dla rozstrzygnięcia sprawy nie był przydatny dowód z opinii biegłego z zakresu „konstrukcji i budownictwa” o co wnosili powodowie w wymienionym piśmie skoro – jak wyżej wskazano – wpływ drgań pochodzenia górniczego w okresie od 2010 roku został wykluczony przez biegłych. W takim stanie rzeczy ustalenie, że uszkodzenia budynku powodów wynikają z wad konstrukcyjnych ewentualnie z niewystarczającej odporności na szkody górnicze nie miałyby jakiegokolwiek wpływu na ocenę odpowiedzialności pozwanej.

Z powyższego wynika więc, że zarzut naruszenia art. 227 k.p.c.

w zw. z art. 205<sup>12</sup> § 2 k.p.c. (w istocie zapewne art. 205<sup>2</sup> § 1pkt 2 k.p.c.) okazał się bezzasadny podobnie jak zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosnie tego ostatniego zarzutu dodać należy, że dla jego skuteczności konieczne jest wskazanie jakie błędy w zakresie zasad logicznego rozumowania względnie zasad doświadczenia życiowego popełnił Sąd I instancji przy ocenie konkretnych dowodów.

Powodowie w apelacji tym wymaganiom nie sprostali bowiem nie wskazali jakie błędy popełnił Sąd Okręgowy w szczególności przy ocenie opinii biegłych.

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Odnosnie tego zarzutu zauważyć należy, że powoływanie się na naruszenie zasad współżycia społecznego wymaga określenia jaka konkretnie zasada została naruszona oraz wskazanie jej treści. Powodowie nie czynią zadość temu obowiązkowi, a zatem już z tej przyczyny wymieniony zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Niezależnie od powyższego jak się powszechnie przyjmuje z domniemania, że korzystający ze swojego prawa podmiotowego postępuje zgodnie z prawem, w tym również z zasadami współżycia społecznego oczywiste jest, że ciężar wykazania istnienia okoliczności faktycznych uzasadniający ten zarzut spoczywa na tym, kto taki zarzut podnosi. Wprawdzie w apelacji powodowie powołują się na okoliczności, które miałyby ten zarzut uzasadniać, tym niemniej okoliczności te, w świetle dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń, nie uzasadniają tego zarzutu.

Nie zaistniały też podstawy do zastosowania w sprawie art. 102 k.p.c. bowiem w sprawie nie występuje szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w tym przepisie,

Jak to już trafnie ustalił Sąd Okręgowy, wytaczając powództwo powodowie znali stanowisko pozwanej i jego uzasadnienie. W piśmie z 6 marca 2018r. (k. 21) pozwana odmówiła naprawienia szkód i wskazała z jakich przyczyn.

W takim stanie rzeczy powodowie decydując się na wytoczenie powództwa powinni być również świadomi konsekwencji przegrania sprawy w postaci obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Z wymienionych przyczyn nie ma też podstaw z tego przepisu by nie obciążyć powodów kosztami postępowania apelacyjnego. Jako przegrywający sprawę w postępowaniu odwoławczym obowiązani są zwrócić pozwanej w związane z tym koszty (art.98§1 i 3 kpc oraz §2 pkt 7 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015 poz.1800 ze zm)).

SSA Mieczysław Brzdąk